

Scenariusz inscenizacji z okazji Dnia Nauczyciela (2007)

W Dniu Nauczyciela, w dniu Waszego święta,
Staje tu przed Wami dziatwa uśmiechnięta,
aby Wam przekazać najlepsze życzenia
i wyrazić słowem dzisiaj swe pragnienia.

Dziś jest Dzień Nauczyciela,
Czas radości i wesela!
Dziś składają Wam uczniowie
Życzeń moc w wiązanej mowie!

Niech Wam los łaskawy sprzyja!

Niech Was szczęście nie omija!

Niechaj głupstwa Was nie smućą!

Niechaj Was omija grypka!

Wiernie służy złota rybka!

Mądrych uczniów cne gromady wygrywają olimpiady!

Niech Pedagogiczne Ciało ku sukcesom kroczy śmiało!

A Pedagogiczna Dusza niech umysły nam rozrusza!

Czerpcie z rogu obfitości całe fury cierpliwości, aby znosić bez paniki nasze psoty i wybryki!

W tym dniu życzenia łączą się
Jak kwiaty w wielobarwny bukiet
I płyną do tych, którzy uczą nas
Jak się wspinać na szczyt przeznaczenia.

Wyśpiewać dziś chcemy Wam życzenia,
Z serc naszych płynie dzisiaj pieśń.
Przyjmijcie ją tak, jak ziemia ciepły deszcz
Niech zakwitną bukiety naszych serc.

PIOSENKA *Sto uśmiechów na minutę*

A teraz posłuchajcie, jak to bywa w szkole:

N: -Jasio, dlaczego wypracowanie o swoim idolu poświęciłeś ojcu?

U: -Bo nie byłem pewny, jak się pisze Schwarzenegger...

N: - Kaziu, jak jeden człowiek może zrobić tyle błędów ortograficznych?

K: -Wcale nie jeden, pomagała mi mama, tata, siostra i brat.

N: -Czy twój tata już ci pomaga w odrabianiu lekcji?

U: - Nie, ta ostatnia jedynka z matmy zupełnie go załamała.

N: - Słowo *malpa* to jaka część mowy? Kto powie?

U: -To jest, proszę Pani, czas przeszły od rzeczownika *człowiek*.

N: -Jaki to czas w zdaniu *Wszystkie dzieci śpią*?

U: -Noc, proszę Pani.

U: -Proszę Pani, wczoraj starsza siostra wsadziła mi patyk w oko.

N: -Przez przypadek?

U: -Nie przez dziurkę od klucza.

N: - Kaziu, co to jest kąt?

K: -Jest to najbardziej zakurzona część mojego pokoju.

N: -Jak podzielić 1 jabłko pomiędzy pięcioro dzieci?

U: -Trzeba ugotować kompot.

N: -Kto jest samouk?

U: -To uczeń, za którego rodzice nie odrabiają lekcji.

N: -Jasiu, dlaczego ściągałeś od Józia?

J: -Skąd Pani wie, że ściągałem od Józia?

N: -Ponieważ Józio w odpowiedzi na trzecie pytanie napisał: *Nie wiem*, a ty na to samo pytanie odpowiedziałeś: *Ja też*.

N: -Kaziu, jaki pożytek mamy z gęsi?

K: -Smalec, proszę Pani.

N: -Dobrze. I co jeszcze?

K: - Smalec.

N: -To już wiemy. A powiedz, Kaziu, na czym śpisz w domu?

K: -Na łóżku.

N: -A co masz pod głową?

K: -Poduszkę.

N: -A co w poduszce?

K: -Dziurę.

N: -A co wylazi z tej dziury?

K: -Pierze.

N: -No widzisz. To co jeszcze mamy z gęsi?

K: -Smalec.

Teraz troszkę z życia ucznia.

Brat i siostra

Siostra; - Janku, wychodzisz? Nie odrobiłeś lekcji!

Brat: -Robota nie zając, nie ucieknie.

S; -Weź się do pracy, dostaniesz budyniu.

B: -Milsza chuda wolność niż tłusta niewola.

S: -Znowu nie dostaniesz ani jednej czwórki na semestr.

B; -Nie dla psa kiełbasa.

S: -A wychowawczyni mówi, że wyglądasz na innego chłopca, że stać cię na więcej.

B: -Nie wszystko złoto, co się świeci.

S: -Tak, skarbie? Więc jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz. (zamyka mu książkę)

B: -Nie rządz się jak szara gęś! Dlaczego **zamkłas** mi książkę?!

S: -Ach, ty nieuku! **MÓWI SIĘ ZAMKNEŁAŚ!**

B: -Ojej, koń ma cztery nogi i też się potknie.

S: -Poczekaj, tatuś niedługo cię wyleczy z lenistwa.

B; -Dwakroć lepsza chłosta niż niedobra siostra.

S: -Doskonale, tatuś wraca. (chłopiec siada i otwiera książkę)

B: -Nic nie mów. Mowa jest srebrem, a milczenie złotem.

S: -Niedoczekanie twoje, powiem.

B: -Pogódźmy się. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Nie powiesz???

S; -Jeśli wszystko zrobisz? (chłopiec pisze coś, potem patrzy na zegarek)

B: -Ale godzina już minęła, a taty nie widać. Kłamstwo ma krótkie nogi.

S: -Niesłusznie zarzucasz mi kłamstwo. Tatuś wrócił naprawdę.

B: -Niemożliwe, przecież go nie ma.

S: -No, bo wrócił nie nasz tatuś, tylko Halinki. (chłopiec łapie książkę, próbuje rzucić w siostrę, ta ucieka, znikają ze sceny)

PIOSENKA Sto uśmiechów na minutę

Czy pod górkę droga wiedzie,
czy pod chmurkę,
czy na przełaj po wertepach trzeba jechać,
my szybkości nie mierzymy w kilometrach,
nie mierzymy w kilometrach, lecz w uśmiechach.

Refren:

100 uśmiechów na minutę, przyjacielu,
100 uśmiechów i już jesteś bliżej celu.
100 uśmiechów na liczniku zawsze miej,
100 uśmiechów na minutę, nigdy mniej!

Choć przed startem ostrzegali nas dorośli,
Że po drodze bardzo łatwo o wypadek,
My na pewno nie wpadniemy w żaden poślizg
I z przeszkodą sobie każdą damy radę.

Refren.....

Myszę, że każdy się zgodzi z nami, że w tym świątecznym dniu szczególnie trzeba dziękować naszym nauczycielom...

DZIĘKUJEMY

Przepraszamy Was za wszystko,
Co się stało, co się stanie,
Za kawały i za wygląd
Bo naprawdę Was kochamy
Zamiast kwiatów, zamiast listów,
Bukiet słów Wam przesyłamy
Przepraszamy Was za wszystko,
Bo naprawdę Was kochamy.

Moc życzeń najszczerzych przynosimy Wam w darze.

Wszyscy lub chór *Wiwat szkoła i nauczyciele, niech nam długie lata żyją 3x*

Niech ten kwiatek Pan i Pani przyjmie w darze za swój trud.
(muzyka – dzieci wręczają kwiaty)

Opracowała: Hanna Kopiel